

# Dj Decibel, Ostatni Oddech

Ref. Ostatni oddech, zanim serce ustanie,  
Aby zapamiętałem ludzi, tych których kochałem.  
Zabieram ich w pamięci na drugą stronę,  
Bądźcie, i nie odchodźcie, tym dla nich, Ostatni oddech.  
1. To jest miłość, uczucie którym ich darzę  
Tych najbliższych, co pomagają, gdy stanę.  
Gdy przechodzę, piekło, słońce, przy mnie, by ratować.  
Słowa pociechy, nie sąsiad, gdy chcę zrezygnować  
Bo zaczynają się schody, wizja wielu pięter,  
Gdy myślimy, o tym, tracę grunt, dla nich stoję, chociaż  
Niepewnie, gdzieś, pobędę, dziękuję z duchem walki,  
To chyba jest ta chwila, która czeka na abszycie.  
Zwyczajny człowiek, nie bohaterem,  
Mam te chwile zpień, które steruję, okręć  
Prowadz, na mnie gdzieś, na szerokie morza,  
W takie miejsce, gdzie bugieje nawet bomba.  
Sto kilometrów, ta droga, nie wiem, chce to przerwać,  
Czuję, rękami, na ramieniu, taka pomoc jest niezbadana.  
Z miłości, o ci interwencja, zanim życie oddam,  
W każdą wersję to podkreślę, i nie oddam, e ich kocham, oniboję

Ref. Ostatni oddech, zanim serce ustanie,  
Aby zapamiętałem ludzi, tych których kochałem.  
Zabieram ich w pamięci na drugą stronę,  
Bądźcie, i nie odchodźcie, tym dla nich, Ostatni oddech.  
2. Sporo rzeczy wymaga wielkich poświęceń,  
Jeżeli chodzi o ich wszystkich, dam się zabić, za ich szczęście  
Wierzenia, dla nich jestem gotowy,  
Ruszę się, w każdą drogę, misję, gdy ktoś będzie  
Zginie ten który, ten który robi, chce podkopy,  
Rozpęta tam wojnę, mój świat, cała kłębem serio.  
Wiele rzeczy, by nie spotkać o ich niczego, ego,  
Nie pozwolę, na to, poznaj, mnie z walką.  
Nawet naprzeciwko 100 000 armii z samą szablą,  
Zabij, ich wszystkich, zostanie tylko popioł.  
Wiara przenosi góry, gdy Boga masz u boku,  
Z nim dam rady, nikt jeszcze nie przegrał.  
Zanim z nim się zobaczysz, zapewne bliskim przejdę  
Te wspomnienia, o których zawsze się pamięta.  
Nie ważne, jaki byłem, ważne co mnie wypełnia,  
Nie byłem, o nigdy ceny, tak to zapamiętam.

Ref. Ostatni oddech, zanim serce ustanie,  
Aby zapamiętałem ludzi, tych których kochałem.  
Zabieram ich w pamięci na drugą stronę,  
Bądźcie, i nie odchodźcie, tym dla nich, Ostatni oddech.  
3. Nie wiem po co jestem na Ziemi, ale wiem jedno,  
Rodzina zawsze będzie, ponad wszystko.  
Ponad moje zdrowie, ich życie jest ponad czasem,  
Ludzie są, i miertelni, lecz nie miertelnie tworzą, pamięć  
Nie zastępisz tego niczym, to moje zdanie,  
Poczujesz zmianę, gdy odejdzie ktoś, kogo kochałem.  
Nie odchodź, tego nikomu, nawet wrogom,  
Czarny karawan, krzyk, i kwiaty, policzki mokną.  
Ponad świat, rozciąga się, kręgle,  
Teraz wiem, na dobre i na złe, rodzinę pierwszą.  
Trzeba mieć, intuicja, serce mój, i  
Że na pierwszy plan, powinny wejść, w ich zasługi.  
Ich starania, bo widzę, w nich poświęcenie,  
Zawsze o tym wspomnę, chociaż bym z tych ludzi cedł.  
Tak będzie, gdzieś, jak i szczerze,  
Oni są, dla mnie najważniejsi na świecie.

Ref. Ostatni oddech, zanim serce ustanie,  
Aby zapamiętałem ludzi, tych których kochałem.  
Zabieram ich w pamięci na drugą stronę,  
Bądźcie, i nie odchodźcie, tym dla nich, Ostatni oddech.

